



## D. Shostakovich: Complete String Quartets Vol. I

aud 92.526

EAN: 4022143925268



### Muzyka21 (Katarzyna Musiał - 2007.05.01)

Mandelring Quartett, firmowany przez wytwórnię Audite, po raz kolejny zachwyca kunsztem wykonawczym. Mogliśmy się o tym przekonać między innymi przy okazji płyt z kwartetami Schuberta i Brahmsa. Tym razem zaś w bajecznej oprawie muzyki Dymitra Szostakowicza, która przesiąknięta jest niespodziewanymi zwrotami akcji, liryzmem i niezwykle ekspresyjnymi pierwiastkami słowiańskości. Jego Kwartety to arcydzieła światowej kameralistyki. Złożoność ich budowy formalnej powoduje, iż każdorazowe interpretacje są tak różnorakie i nietuzinkowe. To wprost idealny repertuar dla muzyków potrafiących grą odzwierciedlać własne wewnętrzne wizje. Owe kompozycje to opowiadania, obrazy z życia jednego z najwybitniejszych twórców XX w., snute samoistnie nawet wbrew zamysłom kompozytora, nader często zbyt surowego w ocenie własnego dorobku.

Wykonawcy zachwycają swoim wykonaniem, barwą dźwięku, prostotą, nieskazitelną intonacją, zgraniem i dokładnością w prowadzeniu poszczególnych fraz. Przede wszystkim jednak swego rodzaju łagodnością i delikatnością wyczuwalną już od pierwszych taktów. Skład zespołu to: Nanette, Sebastian i Bernhard Schmidt oraz Roland Glass. Imponujący dorobek twórczy - szczegółowo opisany w książeczce - nie pozostawia wątpliwości, co do pełnego profesjonalizmu muzyków. Granie w kwartecie jest dla nich „ekscytującym doświadczeniem”, niejednokrotnie zresztą nagradzanym (nagranie kwartetów Georgesa Onslowa było nominowane do nagrody na festiwalu w Cannes).

Na płycie znajdziemy Kwartety nr 1, 2 i 4. Na następne poczekać należy do czasu wydania kolejnej części z cyklu Complete String Quartets. „Liryczne intermezzo po V Symfonii” czyli nazwany tak przez krytyków Kwartet nr 1 op. 49, powstał w roku 1938. Jego „wiosenny” charakter (tym razem sformułowanie wprost od kompozytora) przywodzi na myśl sielankowe skojarzenia. Tak właśnie został zinterpretowany - pogodnie, niekiedy lirycznie, z przyjemnością wręcz namacalną - choć sam Szostakowicz uważał, że „nie należy szukać w nim szczególnej głębi...”. Znalaziono ją jednak przy okazji pierwszego wykonania w Leningradzie - 10 października 1938 r. Otworzył łańcuch piętnastu dzieł tego gatunku, uważanych razem z Symfonią za najwybitniejsze w dorobku kompozytora. Bohaterowie niniejszego krążka odnaleźli się, co oczywiste, także w nieco odmiennej stylistyce kwartetów następnych; archaicznym Kwartecie nr 2 (ze skalami: lidyjską i frygijską z obniżonym piątym stopniem) oraz nasiąkniętym liryzmem Kwartecie nr 4. Szostakowicz pracował nad nim w latach, gdy prawie cała jego twórczość była oficjalnie wyklęta. Z tego też względu wyczekiwane prawykonanie odbyło się dopiero cztery lata po ukończeniu - 3 grudnia 1953 r. Słychać w nim echa I Koncertu skrzypcowego oraz Borysa Godunowa - Musorgskiego, a także przygnębienie i niepokój, doskonale uchwycone przez Mandelring Quartett. Przemieszanie bogatej palety dynamicznej oraz ekspresyjne vibrato podkreślają tajemniczy, tak charakterystyczny dla Szostakowicza

nastrój.

Nagranie z pewnością zasługuje na uznanie. Szczerze polecam.

